KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Stycznia,
ŚRODA.
ROK 1831.

№ 5.

WSPOMNIENIA.
Zgon J. Trzcińskiego Sufr: Gnież: 1738.

Obrońcy Ojczyzny! Dość długo osobistość okrywała pozorem gorliwości nienawistne swe cele i niecne poiedyńczych osób donoszenia nie pozwalały znieść się szlachetnemu o dobro publiczne usiłowaniu. Dziś kiedy miłość Ojczyzny która wsystkich serca ożywia, wszelkie osobiste widoki usunąć powinna, mogę zaufać, iż ściślej ieszcze wzmacniaiąc węzły które Was w bratnich szeregach iednoczą, dacie młodszym towarzyszom Waszym przykład posłuszeństwa i iedności, które są koniecznym dobrego powodzenia warunkiem. Tworzące się hufce powstania Narodowego, na Was się zapatruią, w Waszej szkole kształcić się maią. Przekonajcie ich, iż w sercach waszych dobro publiczne wszystkie inne względy przeważa. Gdyby nawet w szeregach Waszych znajdować się mogli tacy, coby mniej byli szczęśliwymi w pozyskaniu miłości Towarzyszów broni, dobro kraiu, honor imienia Polskiego wymagaią, aby im na polu sławy, wolno było udowodnić, że krew Polska w żyłach ich płynie. Kiedy ojczyzna woła, Synowie iednej Matki z iednakowym na głos iej pospieszą zapałem i nieznajdzie się taki coby na święte powinności niebaczny, niepewnym na drodze honoru postępował krokiem. Wojskowi wszelkiego stopnia i broni! Duch który was ożywia, ten zapał szlachetny, którego żadne przeciwności nietylko przytłumić, ale i osłabić niezdołały; to właściwe Żołnierzowi Polskiemu poświęcenie się dla sprawy Narodowej, które Mu poważanie obcych zjednało, jak nadały Wam iuż prawo do wdzięczności Współobywateli, tak niezawodną staią się rękojmią, że nadzieie jakie w Was ieszcze Ojczyzna pokłada, zawiedzionemi nie będą. Jedność i wytrwałość pokonaią wszystkie trudności, a mnie najprzyiemniejsze dostanie się powołanie, szlachetnemu poświęceniu się Waszemu zaszczytną oddawać sprawiedliwość.— *Dnia* 3 *Stycznia* 1831 *roku.* —

Dyktator *(podpisano)* J. CHŁOPICKI.

Za zgodność z Oryginałem Szef Sztabu Głównego Jenerał Brygady *Mroziński.*

Dnia tegoż wydał Dyktator rozkaz: Jchmć Panowie Officerowie z Kompanjów Artyllerji pieszej i Baterjów Arty: kon: użyci do rozmaitych zakładów i warsztatów arsenałów nowo urządzonych, objawiaią żywe chęci wrócenia do swych Korpusów dla pełnienia służby w polu. Zapał ich z najczystszego pochodzi źródła, lecz nietylko w boiu kraiowi z użytecznością i chwałą służyć można. Przeznaczenie rzeczonych Officerów nader iest ważne i wpływ iaki usposobienie ich i gorliwość na niszczenie nadziei Ojczyzny wywierać będą, iest zbyt świętny ażeby przeiąć się niezdołali, iż zaszczyt z skutecznego dopełnienia powierzonych im obowiązków, żadnym innym przyćmić się nie da. A ieżeli, po ukończeniu onych, Ojczyzna ich do boiu powoła, znajdą podwójną nagrodę w tem szlachetnem przekonaniu, iż sławy tam iedynie szukali, gdzie im ią potrzeba dobra ogólnego wskazywała.

ROZKAZ DZIENNY. D. 1 Stycz: 1831.

Jenerał Dywizji Żółtowski, ma sobie powierzoną Jnspekcją ieneralną trzecich i 4tych nowo formuiących się Bataljonów. Jenerał Dyw: Zy-

mirski, obejmuie temczasowo Dowództwo 2giej Dyw: Piech: — *Przeznaczeni zostaią.* Dyrektor Arsenału Skła: Pułkownik Hr: Ledóchowski, na Kommendanta Artyl: na Przedmieściu Pragi, i Kommendant Szkoły Applik: Pułkownik Sowiński, na Kommendanta Artyl: Placu Warszawy, z zostawieniem obudwóch przy dotychczasowych obowiązkach. Z Pułku Strzelców kon: Audytor Fiszer w stopniu Kapitana, i z Pułku 6go Piecho: linj: Podporucznik Ledóchowski, oba na Adjutantów pol: przy Jenerale Dyw: Hr: Krukowieckim. Z Pułku 4go Strzel: konn: Podporucznik Czosnowski, na Adjutanta polow: przy Jenerale Dziekońskim. — *Odkommenderowani zostaią.* Do Dyrekcji Artyllerji: z Kompanji 1szej lek: Artyl: piesz: Porucznik Medyński; z Kompanji 3ej lek: Artyl: pie: Podporucznik Horain; z Kompanji 4ej lek: Artyl: pie: Kapitan Solecki; z Pół-Baterji Ratników kon: Podporucznik Bansemer; ze Szkoły Applikacyjnej Kapitan Paszkowski, i z Korpusu Kadetów w Kaliszu, Kapitan Szczepkowski. — *Wracaią do Pułku.* Do Pułku Grenadjerow: Adjutant pol: przy Jenerale Hr: Krukowieckim, Kapitan Jabłoński. Do Pułku 3go Strzel: pie: Adjutant Placu Twierdzy Modlina, Kapitan Pólczycki. — *Wchodzi do służby.* Z Wojska francuz: były Adjutant Podofficer Tur, w stopniu Podporucznika, z przeznaczeniem do Pułku 1go Strz: pieszych. — *Wracaią do służby i umieszczeni zostaią.* W Baterji poz: Artyl: konnej uwolniony ze służby, w stopniu Porucznika, z tejże Baterji Podporucznik Xiąże Jabłonowski Sta: w stopniu Podporucznika. W Dyrekcji Artyl: uwolniony ze służby w stopniu Porucznika, z Kompanji Rzemieśln: Podporucznik Winnicki, w stopniu Podporucznika; uwolnieni ze służby: z Kompanji 1ej lek: Artyllerji piesz: Podporucznicy: Kaczanowski, Chrząszczewski, i Nejman; uwolniony ze służby w stopniu Porucznika, z Kompanji 1ej lek: Artyl: pie: Podporucznik Romiszewski, w stopniu Podporucznika. W Pułku Grenadjerów: uwolnieni ze służby w wyższych stopniach: z tegoż Pułku, Porucznik Gościmski i Podp: Słomczyński, oba w stopniach w iakich służyli; uwolniony ze służby z tego Pułku, Podporucznik Umieniecki. W Pułku 1ym Piechoty linjowej uwolnieni ze służby w stopniu Porucznika, z tegoż Pułku, Podporucznicy: Plewaka i Poznański, oba w stopniu Podporucznika; uwolniony ze służby z tegoż Pułku, Podporucznik Dobrowolski. W Pułku 2m Piech: linj: uwolnieni ze służby w wyższych stopniach, z tegoż Pułku, Podporucznik Rohoziński, i z Pułku 3 piech: linj: Porucznik Szumkowski, w stopniach w iakich służyli. W Pułku 6m Piech: linjo: uwolniony ze służby w stopniu Kapitana; z tegoż Pułku, Porucznik Dobrzycki, w stopniu Kapitana; uwolnieni ze służby: z tegoż Pułku, Podporucznicy: Wasilewski, Skarzyński i Quapil i z Pułku 1go Piech: linjó: Podporucznik Zaremba. W Pułku 1m Strzelców piesz: uwolnieni ze służby w wyższych stopniach, z tegoż Pułku, Kapitan Wągrodzki, Podporucznicy: Frezer i Karsznicki, w stopniach w iakich służyli; uwolnieni ze służby, z tegoż Pułku, Podporucznik Koszutski, i z Pułku Grenadjerów, Podporucznik Paciorkowski. W Pułku 4m Piech: lin: Wykreślony z kontrol z Pułku 1go Pie: lin: Podporucznik Dembiński Jg: w tymże stopniu. W Pułku 2m Strzel: kon: Uwolnieni ze służby: z Pułku 1go Strz: kon: Podporucznik Skarzyński, z Pułku 2go Strz: kon: Podporucznicy: Pruszak, Wodziński i Czarnowski. W Pułku 4m Strzel: kon: Uwolniony ze służby w stopniu Porucznika, z tegoż Pułku, Podporucznik Gołembowski, w stopniu Podporucznika. — *Wraca do czynnej służby i umieszczony zostaie.* W Dyrekcji Artyl: Przykommenderowany do Kompanji 1ej garniz: Porucznik Masłowski. — *Przeniesieni zostaią.* Do Baterji pozy: Artyl: kon: z Baterji 1ej lekkiej

kon: Podporucznik Hr. Potocki Tom:, i z Baterji 2giej lek: kon: Podporucznicy: Xiąże Czetwertyński i Hr. Rzewuski. Do Bataljonu Saperów, z Pułku 6go Piech: lin: Podporucznik Hra. Łoś. Do Dyrekcji Artyl: z Pół Baterji Rakietni: kon: Porucznik Łapiński. Do Pułku 5go Piech: linj: z Korpusu Weteranów, Porucznicy: Szumlański i Szumski. Do Pułku 1go Strz: pie: Pisarz Głównego Dyżurstwa wojska Możdzyński, w stopniu Podporucznika. Do Pułku 3go Strz: pie: z wojska Kapitan Petrusewicz. Do Pułku 4go Piech: linj: Pisarz Kommissorjatu ubiorczego Kotowicz, w stopniu Podporucznika. Do Pułku 4go Ułanów: z Korpusu Wete: Podporucznik Piotrowski. — *Wykreślony zostaie z kontrol.* Skazany wyrokiem Sądu Woiennego Dywizyjnego z Korpusu Wete: Podporucznik Słomiński Szymon, za niestosowanie się do rozkazu zwierzchnika, na rok więzienia, z uznaniem za niegodnego służenia w wojsku i utratę Krzyża Legji Honorowej. — *Ma sobie zmienioną karę.* Skazany wyrokiem Sądu Woiennego Dywi: z Pułku 3go Strz: kon: Podporucznik Galiński Fr: na lat 5 kajdan, za dopuszczenie się obelg słownych przeciw swemu przełożonemu, zawieszonym zostaie w stopniu, do dalszego Rozkazu.

Listy z Gdańska donoszą że przed tym portem, krążą dwa statki woienne angielskie.— Mówią że Dywizja iazdy rossyjskiej odebrała rozkaz wyruszenia z za Dniepru ku Polszcze. W drodze zjawiła się między tem wojskiem cholera; lecz dowódzca nie chcąc sposobem rossyjskim nic bez rozkazów przedsiębrać, nie wstrzymał pochodu, niezaprowadził kwarantanny, lecz ruszał dalej, chociaż ludzie po drodze padali. Tak się zbliżył ku Wołyniowi.— W liście odebranym z nad granic Litwy donoszą, iż w wojskach rossyjskich stoiących na pograniczu panuie nadzwyczajna dezercja. Codziennie przybywaią na Polską stronę żołnierze, z bronią lub bez broni. Wiadomość ta stwierdza się; onegdaj bowiem przyprowano znaczną liczbę Rossjan, którzy opuścili swe szeregi. — Ponad Bugiem z naszej strony pobiiano chorągwie z napisami tak wielkiemi, że ie z 2giej strony wyraźnie czytać można: „BÓG i OJCZYZNA. WOLNOŚĆ LUB ŚMIERĆ.“ — Między ofiarami składanemi przez różne osoby walecznej naszej młodzieży, Ferdynad *Chomentowski* officer z linjowych pułków przesłał portret *Kościuszki* z włosami tego Bohatyra; iestto ofiara najmilsza dla nas (mówi Dziennik Gwardji honorowej) obudzaiąca zapał i cześć dla zgasłego ulubieńca i obrońcy wolności Polskiej. — Wczoraj iednomyślnie cały Pułk 1szy Strzelców pieszych ofiarował gratyfikacją którą miał dawniej daną, w ogóle około 100,000 złp. na najgłówniejsze przedmioty, które *Dyktator* uzna na rzecz naszej najdroższej Ojczyzny. — Listy z Anglji odebrane zapewniaią że Anglicy z zapałem życzą aby Rewolucja teraźniejsza Polska, najszczęśliwszym skutkiem uwieńczoną została.— Na obronę Prezesa Rzecz: Krakow: ogłoszoną onegdaj przez Pana L. może znajdzie się odpowiedź w papierach *Rożnieckiego*; wiadomo bowiem o ich częstej korrespondencji. S. — Co raz więcej przybywa ofiar szlachetnych *Polek*, które staraią się dowieść ile podzielaią uczucia całego Narodu. Sztab Regimentarza po lewym brzegu Wisły świeżo odebrał 36 chorągiewek robionych przez JW. Pannę Wirginją *Bontam*, za które składa publicznie podziękowanie. — Sztab Regimentarza po lewym brzegu Wisły, wzywa Wżnych Jana *Szyiewskiego* b. Kapitana, Stan: *Niemcewicza* b. Kapita, Anto: *Bytnera* Podporucznika, przeznaczonych do Gwardji Ruchomej Wtwa Krako:, dla niezgłoszenia się w miejscu swego przeznaczenia, aby natychmiast stawili się w Sztabie Re.

gimentarza: Szef Sztabu po lewym brzegu wisły Podpułkownik *Zieliński.* — W czasie Rewolucji d. 29 Lis: Wice-Prezydent *Lubowidzki* w Belwederze był śmiertelnie raniony, i ogłoszono że nie żyie; leczył się w Uiazdowie a później podobno w prywatnym domu; wczoraj rano rozniosła się wieść iż uszedł z Warszawy, wieczorem znowu głoszono że iest. Należy urzędownie uwiadomić o tem, słusznie oburzoną Publiczność.

Hrabina z Tyszkiewiczów *Wąsowiczowa* Siostrzenica Bohatyra Polski Xcia *Józefa Poniatowskiego*, pracuie teraz nad robieniem chorągwi dla waleczney młodzieży składaiącej Gwardją honorową. — Wczoraj Włościanin z za wisły przywiozłszy na Krak: Przedmieście furę drzewa i wziąwszy za nie zł: 8, całą tę kwotę oddał iednemu z Obywateli prosząc aby przyłączoną została do składek dla Ojczyzny. Ten zacny rolnik nazywa się Antoni *Wrześniak.* — P. Lewi *Saulson* ofiarował 50 ryz papieru na ładunki. — Złożone zostały od 7miu Obywatelek z Krakowskiego Przedmieścia przez ręce W. Żelazowskiego Jana, w offierze dla rannych następuiące effekta: Bandaży łokci 1475, Koszul nowych sztuk 20, Skubanki funtów 23 i pół, Kompressow łokciowych nowych sztuk 57, Kompressow starych sz: 10, Kompressow mniejszych sz: 10, oraz dwie paczki przez W. *Janasza* z bandażami i szarpiami. — W Drukarni Rylla wyszły świeżo wiersze: *Rok szczęścia Polaków; Orzeł Licejski; Lejbele Pinkus czyli 12cie Wiwatów Żydka Warszawskiego.* Nabyć można w Biórze Infor:, w składzie kommissowym Kunkla, u Ciechanowskiego, Merzbacha, Brzeziny, Szteblera i w Drukarni Rylla przy ulicy Sto Jańskiej Nr 9. — D. 2 b. m. Uczennice Szkoły płci Żeńskiej Wyz: Mojże: pod przewodnictwem swej Nauczycielki, przez cały dzień bardzo gorliwie pracowały przy okopach. — Za święty poczytuię obowiązek oświadczyć wdzięczność Publiczną w imieniu Dowódzcy Gwardji ruch: Województwa Mazo: JW. Baronownie *Malcan* we wsi *Duchownie* Ob: Stanisław: zamieszkałej, która wyprzężonego konia z karety, wraz z Jezdcem i umundurowaniem do Szwadronu zbieraiącego się w Mińsku, oprócz przypadłej na iej ojca z dymu 50, oddzielnie sama odsiebie dostawiła, pomnożyć chcąc w tak ważnej chwili liczbę obrońców ojczyzny. Oby przykład tej szanowney Polki służyć mógł za wzór Obywatelom tej okolicy, od której naród iak najśpieszuiejszego tylko dostawienia Jezdzcow stosownie do przepisów i urządzeń wydanych z niecierpliwością oczekuie. Franciszek *Trzciński* Poseł, Maior pułku 2 Mazurów. — Przeieżdżaiąc onegdaj przez *Siedlce*, widziałem ochotników składaiących bufiec strzelców zwanych *piekielnym bez pardonu!* Zapał z iakim pragną walczyć wróży że staną się dzielną podporą Ojczyzny. *Trupie głowy* są całą ozdobą ich skromnego ubioru; każdy ma dubeltówkę; widziałem iak trafiaіi do celu bez uchybienia. Gdybym nie był przygnieciony 70 laty, niezawodnie pomnożyłbym osobą moią ten hufiec. *Obywatel z Pow: Łosickiego.*

Patryotyzm i miłość ojczyzuy były zawsze cechą prawych Polaków. Chlubne te przymioty zjednał prawie sobie od niemowlęctwa JW. Onufry *Bromirski* Starosta Płocki, który oddawszy liczney swej Rodzinie cały majątek, poprzestał na szczupłej intracie; iednakże szuka w skwapliwością osób chcących poświęcić swe ramie drogiej ojczyznie. Szanowny, wiekiem obarczony i zasłużony wojczyznie Mężu! liczne twe na ołtarzu ojczyzny składane ofiary znalazły i mnie, nie wymieniam znaczney kwoty iaką odebrałem z rąk twoich,

lecz pozwól abym ci złożył publiczne dziękczynienie za wspaniałe poświęcenie twoie.

A. M. Podporucznik.

Słychać, że wszystkim wojskowym, którzy się odznaczą zaszczytnie w boiu, dane będą w nagrodę, grunta w dobrach rządowych, na własność. — P. *Błoński* Burmistrz Kolna w Augustowskiem, w pierwszych chwilach wiadomości o powstaniu Narodowem, uiął Kozaka z expedycjami wyprawionego od pułku Czarnomorskiego do *Grekowa*, który stał w Szczuczynie. Przezto przeszkodził połączeniu się 2ch pułków i sprawił, że Carnomorski rozbroiono. Jest to postępek śmiały i chwalebny. Obywatele bardzo chwalą gorliwość i dobrego ducha P. Burmistrza.

List. — *Rodzony Siostrzeńce*! Twój list odebrałem z d. 19 b. m. i r. z Tarczyna od Podporucznika J. K. Pułku 2go lin: Pol: nie mogę się dowiedzieć, gdzie zostaiesz, odpowiadam ci przez *Kurjera* i razem kładę obowiązki 3, które masz wypełnić. Najukochańszy Siostrzeńcze, iedna krew nas łączy, walcz z barbarzyńcami za ojczyznę, za mnie starego i zemstę, z naszej familji kilka osób padło ofiarą na *Pradze*, mścij się nad barbarzyńcami i albo śmierć albo zwycięztwo; a kiedy siły utracisz, ia starzec wnijdę w szeregi twoie. Za żądane włosy na pamiątkę, ten list niech będzie wieczną pamiątką, schowaj go, a iak zginiesz, niech barbarzyniec wie za co walczyłeś. Przyjmi błogosławieństwo w imieniu Rodziców odemnie. Rodzony Twój Wuj z wsi Wysocina z pod Brześcia Kujawskiego d. 30 Grudnia 1830 r. — Jan *Kurkiewicz*.

W Nrze 351 *Kurjera* donieśliśmy tak iak nam doniesiono, o przybyciu *Polaka z Paryża* do *Warszawy* i o wiadomościach iakie przywiózł. Onegdaj w *Merkuryim* tenże zacny Rodak Teodor *Szczaniecki* sprostował to doniesienie, które dla wiadomości naszych czytelników umieszczamy: Francuzi wieść o powstaniu Polaków nie tylko z radością ale z takim przyięli zapałem, iakby sprawa naszego Narodu ich własną była; wszędzie głoszą o waleczności Polaków i wykazuią wielki wpływ rewolucji Polskiej na sprawę wolności Francji i innych Narodów. O skutku iej pomyślnym tym pochlebniejsze sobie wróżono nadzieie usłyszawszy nazwisko znanego iuż męża który siłą i męztwem nie przez dyplomatyczne układy, spór zachodzący przeciąć postanowił. Co do wiadomości o wysłaniu gońca do *Londynu* przez rząd Francuzki względem uznania niepodległości Polski, ta iest przedwczesną i odemnie niepochodzi; bo Francja podobnego kroku uczynić nie może, dopóki Królestwo Polskie samo nie zawiadomi Państw innych w drodze dyplomatycznej o stanowisku na iakiem się znajduie. Wprawdzie Polacy obecni w Paryżu, za powzięciem wiadomości o powstaniu w Warszawie zapytali się Ministerjum, czy Francja takowe popierać będzie? lecz odpowiedź otrzymali tylko warunkową, iż ieszcze samo Ministerjum nie iest zawiadomionem czy powstanie to przez Naród Polski uznanem zostanie. Że iest iednak interesem Francji popierać silnie oswobodzenie Polski, o tem nikt ani w Izbach ani w Mininisterjum nie wątpi, bo są Francuzi przekonani dostatecznie, że tylko powstanie Polskie wstrzymało rządy przeciwnego Systematu do zwrócenia w inną stronę sił zbrojnych przeciw nim wymierzonych, a wrazie pokonania Polaków, na nowo one użytemi zostałyby do przytłumienia wolności w iej pierwotnem ognisku. Francja iest zniewoloną do utrzymywania ogromnej i nadzwyczaj kosztownej siły zbrojnej złożonej z 500,000 wojska linjowego i 3,000,000 Gwardji Narodowych z których 1,000,000 ruchomej, nawet

zewnątrz Francji użytym być może, iako siła zdolna do odporu obcych Mocarstw, dopóki te zagrażać iej będą. Utrzymanie tylko Polski w właściwej iej rozległości i sile iest zdolnem zabezpieczyć Francją od napaści, i uwolnić ią od dalszych wysileń. A zatem wojna o losy Polski, iest wojną Francji. Z tego powodu zapewne Osoba wysokie miejsce w Rządzie Francuzkim zajmuiącą oświadczyła nam, że skoro się ustali powstanie w Warszawie i za narodowe uznanem zostanie, natenczas Rząd Francuzki czynnie, nawet z bronią w ręku, ieżeli potrzeba wymagać będzie, sprawę Polaków popierać iest gotow; w przód tylko sam musi z Anglją w tem się porozumieć.

Z *Stambułu* donoszą, ze Sułtan ciągle uzbraia swe nowe wojsko, znaczne przeznaczył summy na ufortyfikowanie *Warny*, z której chce mieć twierdzę pierwszego rzędu; także rozkazał aby przejścia *Bałkanu* były mocno oszańcowane. Teraz ten władca Muzułmanów bardzo sprzyia Chrześcjanom.

(Art: nades) Czytaiąc postanowienie rządu, przepisuiące zasady pobierania podatków konsumcyjuych z dnia 30 Grudnia 1830 roku zdaie się, iż osoby stanowiące je, nieuważały na okoliczności utrudzaiące pobór takowych podatków, i zapomniały o tej prawdzie iż podatki konsumcyjne zmiejszaiąc się po większają dochod rządowy: Ustanowiony w Warszawie podatek od wódki, okazuie się bydź i tak uciążliwym, tak niestosownym, iż nie od rzeczy będzie wyrzec kilka słów o nim. Daleki iestem od tej myśli, abym chciał poprawiać działanie rządu chcę tylko, aby te słowa moje, zwróciły uwagę ludzi bieglejszych, więcej znaiomych rzeczy, aby ci dopiero mogli przekonać rząd, iż ten podatek niezastąpi ubytku w dochodach skarbowych, lub bardzo mały i nic nie znaczący przyniesie dochód. Podatek ten ma być pobierany po 2 Złł. od garnca okowity a po 4 Złł. od garnca wódki słodkiéj. Będąc tak wysokim, pociąga już za sobą pierwszą i najgłówniejszą wadę to iest defraudacją. Przyznać należy, iż nikt niebedzie tak biegłym tak czynnym skutecznie w sciganiu defraudacji ile był przeszły Dzierżawca Dochodów konsumcji. Zwróćmy iadnak oczy na to co się działo pod okopami miasta za dawniejszych czasów; ile to krwawych bitew stoczyć musieli strażnicy; zajrzyjmy w akta, a zobaczmy ile processów wyprowadzono przeciw defraudantom, ile osób uwięziono w prochowni. Czyż to wszystko miało skutek? czyż mimo tego niewidzieliśmy codziennie zrujnowanych okopów przez bandy przechodzących defraudantów, w których demoralizacja do najwyższego posunęła się stopnia. Nakoniec czyliż niewiemy o tem, że brzęk rubli potrafia zniszczyć baczność, uśpić słuch, zaciemnić wzrok, stępić węch stoocznych argusów oblegaiących okopy i rogatki. Mimo nierównie surowszych dawniej kar postanowionych na defraudacje, iż od kilku lat trudniący się handlem wódek, śmiało twierdzić i dowieść mogę, że w tydzień, ze składów wiejskich do Warszawy potrafiono wprowadzić bez opłaty 18.000 garncy okowity i wódki słodkiéj. Gdybyśmy w roku liczyli tylko 50 tygodni, to defraudacja przez rok wyniesie 900,000 garncy. Gdy będzie tak wysoki pobierany podatek, pozostanie także drfraudacja, i żadne środki rządu wstrzymać jej niepotrafią. Lecz gdyby rząd tylko po 1 Złł. od garnca postanowił, cała ta defraudacja, żadnym sposobem utrzymaćby się niemogła. Trzeba albowiem wiedzieć, iż dotychczas szynkarz opłacał defraudantowi za przeniesienie wódki przez okopy po Złł. 1 od garnca ieszcze więc w pierwszym przypadku pozostanie 1 Złł. na garncu, co go zachęci dostatecznie do przekradania. Ale gdyby tylko był podatek po 1 Złł. od garnca, chętnieby szynkarz zapłacił rządowi podatek który wynuiesie tyle ileby zepłacić musiał za przeniesienie. W takim więc razie przy niższéj stopie podatku, już rząd zyskiwałby 900,000 Złł. rocznie. Usunąłby to ohydne rzemiosło defraudantow, tak skutecznie i szybko sprowadzaiące ogromną demoralizacją, i wróciłby wolność handlu tak pożądaną od obywateli. Ale sam pobor tego podatku jest zbyt trudny i kosztowny. Mówiłem już, i wiemy o tem, iż liczne środki używane przez byłego dzierżawcę zupełnie niebyły skuteczne. Rząd równie potrzebować będzie licznych straży i kontroli przy okopach i rogatkach, które nie będąc skuteczne, przez swe koszta może zabiorą cały dochód z podatku. Co się zaś tyczy poboru

podatku od wódki słodkiej, teraz prawie iest niepodobny. Pytam się, iekim sposobem rząd będzie mógł doyśdź ile kto zrobił garncy słodkiej wódki, gdy tu fabrykacja tak iest łatwą, że we 3 godziny w garnku prostym kilkanaście garcy słodkiej wódki zaprawić można. Chcąc tego doyść trzeba będzie chyba, aby rząd, w każdym domu szynkownym miał Strażnika, którýby ciągle siedząc pilnował co w garnkach gotuje, a i tych przemyślni ludzie, uśpić i ułagodzić potrafią. Zwróćmy nakoniec iżna to uwagę, iż konsumpcja wódki w Warszawie o 3 część, a może o połowę na teraz zmniejszy się. Defraudacja dawniej choć wprowadzała tak znaczną ilość wodki do miasta, niemogła mieć tak ważnego na konsumpcją wpływu. Ale dziś gdy ta konsumcja o tyle się zmniejszy, może sama defraudowana wódka zaspokoi potrzeby Warszawy, a tym sposobem narazi skarb na całkowitą utratę dochodu z podatków konsumcyj. Oby uwagi te mogły zwrócić baczność rządu, oby kto bieglejszy, z wyżazemi wiadomościami, z głębszą znaiomością, chciał okazać niedokładność ustawy o podatkach konsumcyjnych, i wykrył rządowi straty, na iakie narażonym być może. S. E.

DONIESIENIA.

Z powodu, iż wojska ze Stolicy wychodzące CZEKULADĘ i masło KAKAO w fabryce moiej rozkupiły tak dalece, iż się okazał brak niektórych gatunków, mam przeto zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w fabryce moiej przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1844. znayduie się na nowo znaczny zapas czekolady Turyńskiej w różnych gatunkach, iako to: 1) Czekolada z wanilją funt zł: 5 gr 15. 2) Czekolada cynamonowka funt zł: 4. 3) Czekolada zdrowia (sante) funt zło: 3 gro: 15. 4) Sam Kakao, bez cukru, wanilji i cynamonu do używania podług przepisu lekarskiego funt zło 3. 5) Masło Kakao skuteczne na defekta hemoroidalne, kaszle, katary, kólki piersiowe, suchoty, łut zł: 1, gr: 15. Kupuiącemu znaczniejszą ilość, odstępuie się dziesięć od sta. — *Tomasz Crossetto.*

PANTALION Mahoniowy, w dobrym stanie iest do sprzedania pod Nr 1066 przy ulicy Królewskiej u Rządcy Pałacu.

SKŁAD SUKNA w Pałacu Biskupów Krakowskich przy ulicy Miodowej Nr. 496 z Fabryki Jana F. Zacherta, zaopatrzony iest, prócz wszelkich gatunków Sukien w znaczny zapas Sukna na mundury Gwardji Narodowéj, a mianowicie Granatowego po cenie Złł. 11. Amarantowego po Złł. 24 i Szaraczkowego po Złł. 9, z któremi ma zaszczyt się polecić, przyrzekaiąc chcącym brać postawami stosowny rabat.

SIODŁO z olstrami angielskie mało używane do sprzedania w Domu pod Nr. 19 na ulicy Swięto Jańskiey na drugiem piętrze.

PANTALION mahoniowy w dobrym stanie iest do sprzedania pod Nr. 1066. przy ulicy królewskiej u Rządcy Pałacu.

Na Krakowskim Przedmieściu idąc od Sgo Krzyża do Siennickiego Jubilera, zgubiono w Sobotę wieczor, szczero złotą Sprzączkę od passa kobiecego, roboty matowej z 12 Turkusami, kto ią znajdzie niech raczy oddać do Burgrabiego w Domu Petyskusa, a odbierze przyzwoitą nadgrodę.

NB. Ponieważ uwiadomiono mnie, że Pugilares czerwony safianowy o którym w dniu 3 b. m. doniszono, ma znajdować się u iakiejś służącey na muranowie, wzywa się przeto aby osoba ta raczyła oddać wspomnioną zgubę do redakcji Kurjera, gdzie jeżeli się chce widzieć z właścicielem osobiście o godzinie rano 8 lub 10 własnoręcznie wynadgrodzę jej uczynność.

Podaie się do Publicznéj wiadomości, iż są na sprzedanie w Hotelu Drezdeńskim Nr: 556. Ulica Długa, różne MARYNATY iako to, Łosoś wędzony Marynowany i Minogi marynowane, za pomierną cenę.

Kto ma do sprzedania KONIA wierzchowego, siwego, ieżeli być może iablkowitego; niech się zgłosi pod Nr 1330 przy ulicy S: Krzyzkiej, między godziną 9 a 12 z rana.

Przez przeciąg lat 2ch byłem współcę z Kopolem Ledermanem do różnych Liwerunków, która już ustała od kilku tygodni, w ciągu czasu tego wystawiłem iemu WEXLE na wybrane do teiże spółki pieniądze które wszystkie porachowane zostały, także do tych Wexlów nic niezostałem winien; ostrzegam przeto Publiczność iżby żadnych Wexlów przezemnie wystawionych, od tegoż nie nabywała gdyż do tych nic nie zostałem winien, i nabywaiący sam sobie winien będzie stratę z tąd dla niego wyniknąć mogącą. — Przedmieście Praga. — *Ejzig Schönberg.*

KOKARDY właściwe dla GWARDJI NARODOWEJ, inne dla Officerów, inne dla Gwardzistów; oraz dla GWARDJI HONOROWEJ i CYWILNYCH robi fabryka *Wyrobów Metallowych* i *Lakierowa-*

nych przy ulicy Sto Krzyzkiej Nr 1337. Sprzeda-
ią się tamże i w składzie Kobierców, w Magazynach
Dal Trozzego, Kunkla, Langowej, Welfa, Hudszo-
na, Laskiego, Nakiego, Dejnerta, Zakulskiego, Cie-
chanowskiego, Stefanowskiej, Kelichena i Redakcji
Piasta. Wszelkie obstalunki (franco) z Prowincji
dla W. *Sztyftuiących Pułki* lub *Organizatorów*
Gwardji Narodowej kilkuset, lub tysięcy sztuk
natychmiast lub w kilka dni uskuteeznione być mo-
gą. Tymże i wszystkim kupuiącym w partchaj, zna-
czny ustępuie się Rabat.

Odpowiedź.— Wyczytawszy w Kurjerze Warszaw:
z dnia 30 Gruduia 1830 r. ostrzeżenie Ejsiga Schön-
berga Liweranta z Pragi, iakoby na Wexle przez
niego na rzecz moią wystawione nic niebył dłużnym,
oświadczam niniejszym iż twierdzenie iego iest nie-
zgodne z prawdą, owszem Wexle w ręku moim bę-
dące są rzetelne i dług niemi objęty sprawiedliwie
się należy. Oświadczam zarazem, że nietylko z
Wexlów tych satysfakcji poszukiwać będę ale ieszcze
i przez dług iaki mi oddzielnie się należy; za fał-
szywe doniesienie zastrzegam sobie drogę karną.—

Kopeł Lederman.

Podpisany ma zaszczyt donieść P: Publiczności,
iż sprowadził z zagranicy MASZYNĘ PAROWĄ do
DEKATYZOWANIA Sukna, Kazimirków i Czerka-
sów Merynosów, Draps de Dames i używanych na-
wet sukien, które to dekatyzowanie nie tylko sku-
tkuie, że sukno nabiera dobroci, oraz upiększa ko-
lor, nieprzyjmuie kurzu, dostaie glans którego do
zdarcia nie traci, i dekatyzuie bez żadnego znaku i
załamku, lecz nawet wszelkie uchybienie fabrycznie
w postrzyganiu i tkaniu ulepsza. Gdyż na nowy
sposób do zwyż rzeczonego dekatyzowania urządzo-
na Maszyna pierwsza przezemnie do Stolicy spro-
wadzona została. Co do umiarkowanej ceny i ry-
chłej usługi, raczący mnie zaszczycić swemi obsta-
lunkami nie uchibnie zadowolnionemi zostaną. Ob-
stalunki do tejże Maszyny przyjmuią się u podpi-
sanego na Krakowskiem Przedmieściu pod Nr 425,
na pierwszem piętrze od frontu. — *Zieminski.*

W składzie S. Bein przy ulicy Miodowej Nr
486 znajduią się z własnej fabryki różne MA-
TERJE BAWEŁNIANE we wszystkich kolorach a
szczególniej karmazynowym, służące na podszewkę
do ubiorów iako to: Kitaiu, Dymy, Bard de Kotan
na 2 łokcie szeroki, i t. p. oraz Kartonu pod watę
za pomierną cenę.

W czasie rozruchu w dniu 30 Listopada r. b. zgu-
biono u Salomona Eiger WEXEL wystawiony przez
Szmeril Tenenbaum w dniu 22 Września r. b. na
rzecz Jakóba Heitter z Endorsem in Blanco, ostrze-
ga się zatem iżby nikt Wexlu takowego nie nabywał.

(Art: nad:)— Podpisany czyniąc zadosyć żą-
daniu tych osob które mię ośmielaią dawa-
nia i nadal w domu moim w mieście *Jędrzeio-*
wie Wtwie Krakows: zabaw *Karnawałowych*
tak zwanych *Kassyna;* ogłaszam niniejszem
według dawniejszego zwyczaiu abonamen-
ta, z tem zapewnieniem iż czyniąc zadosyć ży-
czeniu Szanownych Obywateli, nie mam nic
innego na celu iak tylko zebrać odpowiednią
liczbę abonuiących się osób, na pokrycie kosz-
tów wyłożyć się mianych, na muzykę i świa-
tło, przyrzekaiąc najprzyzwoitsze oświecenie
salonów, wyborną muzykę, najumiarkowańszą
cenę trunków, rychłą usługę, zgoła abym
mógł odpowiedzieć godnie zaufaniu iakiem mię
zaszczycać raczyła Szanowna Publiczność przez
3 poprzedzaiące lata. — *Dominik Anc.*

Dwie Possessje w Warszawie przy ulicach Mar-
szałkowskiej pod Nr 1398 i Sto Krzyzkiej pod Nr
1332 położone, składaiące się z różnych mieszkań
MŁYNA DEPTAKA o dwóch kamieniach, dwóch
wielkich PIEKARNI w których dawniej za Piekarza
PIECZKOWSKIEGO sławne w Warszawie Chleb i
Bułki wypiekane były, Spichlerzów i Składów na
Zboże i Mąkę, Staien, Wozowni i wszelkich wygód
tak na mieszkanie iako też do prowadzenia Professji
MŁYNARSKIEJ lub PIEKARSKIEJ zdatne wraz
z Ogrodem fruktowym, od Nowego roku 1831 razem
lub częściowo z wolnej ręki do naięcia. Bliższą
wiadomość powziąść można u Adwokata Brzezińskie-
go mieszkaiącego przy ulicy Nalewki pod Nr 2242.

Dnia 24 z. m. w połuduie zginęła SUCZKA z
gatunku Szpiców, maiąca kwartał, cała biała, na
prawe oko słaba. Łaskawy znalazca raczy oddać
do Pałacu Biskupa Krakowskiego na drugie piętro
za nagrodą zł: 10.

TEATR NARODOWY. Jutro *Łokietek*, będą
oraz daklamowane nowe Poezje.